Rocznik Wieluński
Tom 15 (*2015*)

Tadeusz Nowak
(*Uniwersytet Łódzki*)

NOWE RODZINY SZLACHECKIE W ZIEMI WIELUŃSKIEJ W 2 POŁOWIE XV W. I POCZĄTKACH XVI W. (UWAGI I SPOSTRZEŻENIA)

Uwagi wstępne

Rezultaty badań nad szlachtą wieluńską w późnym średniowieczu i początkach epoki nowożytnej są nadal dalekie od stanu zadawalającego. Próbę odtworzenia dziejów szlachty wieluńskiej do połowy XVI w. podjął Tomasz Stolarczyk[1]. Jego praca spotkała się z krytyczną oceną Alicji Szymczakowej, która wytknęła autorowi szereg uchybień[2]. Jedno z niedociągnięć pracy to nie wykorzystanie w pełni materiałów źródłowych. Ponadto autor nie zawsze radził sobie z prawidłową interpretacją źródeł rękopiśmiennych. W rezultacie w większości przypadków nie udało się Stolarczykowi powiązać poszczególnych osób w określone kręgi rodzinne, co spowodowało, iż omawiane opracowanie pozbawione jest tablic genealogicznych. Tego typu ustalenia dotyczące prawie całej szlachty wieluńskiej, poczynając od drugiej połowy XV wieku, są pod względem źródłowym całkowicie możliwie i w odniesieniu do niektórych rodzin zostały w znacznym stopniu zrealizowane przez piszącego te słowa samodzielnie lub wspólnie z Tadeuszem Grabarczykiem[3].

[1] T. Stolarczyk, *Szlachta wieluńska od XIV do połowy XVI wieku*, Wieluń 2005.

[2] A. Szymczakowa, *Uwagi o szlachcie powiatu wieluńskiego w średniowieczu*, „Rocznik Łódzki" 2007, t. 54, s. 243-256.

[3] T. Grabarczyk, T. Nowak, *Dzieje Lututowa do połowy XVI wieku*, [w:] *Sześć wieków Lututowa. Studia i materiały*, red. T. Olejnik, Wieluń 2007; T. Grabarczyk, T. Nowak, *Dzieje Czarnożył i okolicznych wsi do połowy XVI wieku*, [w:] *Monografia gminy Czarnożyły*, red. Z. Włodarczyk, Czarnożyły 2009; T. Nowak, *Dzieje Osjakowa i okolicznych wsi do połowy XV wieku*, [w:] *Monografia Gminy Osjaków*, red. J. Książek, Wieluń 2012; T. Nowak, *Dzieje Wierzchlasa i okolicznych miejscowości do połowy XVI wieku*, [w:] *Monografia Gminy Wierzchlas*, red. Z. Włodarczyk, Wierzchlas 2014.

Najstarsze z zachowanych ksiąg sądowych wieluńskich, zarówno grodzka jak i ziemska, nie zostały dobrze rozpoznane przez badaczy[4]. Poszczególne karty są mocno przemieszane, co spowodowało zakłócenia układu chronologicznego. Ponadto obydwie księgi zawierają cały szereg kart, niekiedy występujących oddzielnie (tzw. karty luźne), które wykraczają daleko poza przyjęte dla nich cezury chronologiczne (grodzka 1456-1469 i ziemska 1496-1516). Tytułem przykładu można podać, że występuje w nich znaczna liczba zapisek pochodzących z drugiej połowy lat 40. XV w., zaś w księdze grodzkiej między sprawami toczonymi w latach 1468 i 1469 znajdują się karty należące do 1485 r.

Zakłócenia układu chronologicznego wieluńskich ksiąg sądowych nie dostrzegł Ryszard Rosin, autor słownika historyczno-geograficznego ziemi wieluńskiej[5]. Spowodowało to umieszczenie w tym cennym dziele szeregu informacji pod niewłaściwymi datami. Tym samym badacze powołujący się z pełnym zaufaniem na dane zamieszczone w słowniku narażeni są na popełnianie błędów[6]. Na marginesie warto zaznaczyć, że wykorzystanie danych źródłowych z ksiąg sądowych jest w słowniku ograniczone, co wynikało w pełnym stopniu z założeń przyświecających idei wydania tego pionierskiego dzieła. Opracowanie na nowo słownika historyczno-geograficznego ziemi wieluńskiej, zgodnie z obecnymi założeniami dotyczącymi tego typu prac, wydaje się być pilnym postulatem badawczym.

Marcin Śliwiński czy Marcin Olewiński (Kowalski)?

W badaniach nad szlachtą wieluńską nie w pełni została zastosowana instrukcja badawcza Włodzimierza Dworzaczka zawarta w słowach: „By śledzić związki rodzinne bodaj najszczuplejszej grupki osób czy nawet jednego człowieka, trzeba mieć uwagę zwróconą bacznie na całą okolicę”[7]. Jako przykład warto przytoczyć osobę Marcina Śliwińskiego. Wymieniony on został w spisach urzędników ziemskich jako chorąży wieluński. Sprawowanie przez niego urzędu potwierdza tylko jedna wzmianka z 10 stycznia 1516 r., wymieniająca go już jako zmarłego. Zapis źródłowy nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia paleografii[8]. Wątpliwości nasuwają się gdy zwrócimy uwagę na „całą okolicę”, gdyż w ziemi wieluńskiej nie występowała rodzina Śliwińskich. Godność chorąże-

[4] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi wieluńskie grodzkie (dalej: WG), ks. 1; Księgi wieluńskie ziemskie (dalej: WZ), ks. 1.

[5] *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, oprac. R. Rosin, Warszawa 1963.

[6] Na przykład zob. B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*, Kraków 2002, s. 125, przyp. 39 i s. 126, gdzie dane pochodzące z 1485 r. odniesiono do 1467 i 1468 r.

[7] W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 33.

[8] AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), ks. 29, s. 267; *Matricularum Regni Poloniae summaria* (dalej: MRPS), wyd. T. Wierzbowski, cz. I- IV/3, Warszawa 1905-1915; cz. IV/2, nr 10804; *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 2, z. 1: *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII-XV wieku. Spisy* (dalej: U II/1), oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985; z. 2: *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy* (dalej: U II/2), oprac. E. Opaliński i H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993; U II/2, s. 206.

go wieluńskiego przed Marcinem Śliwińskim pełnił Marcin Kowalski. Datę 10 maja 1512 r. przyjętą przez E. Opalińskiego jako ostatnie wystąpienie Kowalskiego poprawił na 1514 r. T. Stolarczyk. Przytoczone przez ostatnio wspomnianego autora źródło pozwala precyzyjnie stwierdzić, że z tytułem chorążego Marcin Kowalski występował jeszcze 2 czerwca 1514 r.[9] Marcin i jego brat niedzielny Wierusz byli synami Wierusza z Kowali, chorążego wieluńskiego. W ręku chorążego Wierusza, oprócz Kowali, znajdowały się inne dobra, między innymi dział w Olewinie. W związku z tym w zapiskach źródłowych występował on także jako Wierusz z Olewina lub Wierusz Olewiński. Także jego synowie Wierusz i Marcin pisali się z Olewina. Przypuszczać należy, że w zapisce z 10 stycznia 1516 r. pisarz popełnił błąd i zamiast Olewiński napisał Śliwiński, co ze względów paleograficznych jest możliwe do przyjęcia. Być może przed sporządzeniem wpisu do Metryki Koronnej miał do dyspozycji niestarannie odnotowane nazwisko Olewiński, które odczytał jako Śliwiński, toteż w takim brzmieniu je zapisał. Poprawianie przekazu źródłowego przez historyka nie jest pożądanym zabiegiem, ale w niektórych, trudnych do wyjaśnienia kwestiach wydaje się to nieodzowne, choć rezultat tego typu ustaleń traktować należy nie jako pewnik, lecz jako hipotezę badawczą.

Andrzej Dunda z Kotlina i Białej – powiązania rodzinne i spory o tenutę

Jednym z podstawowych problemów w badaniach nad społeczeństwem średniowiecznym jest właściwa identyfikacja osób. Posiadanie przez dwie i więcej osób o tym samym imieniu dóbr w jednej osadzie, pisanie się przez tego samego człowieka z różnych miejscowości w zależności od aktualnego stanu posiadania stwarza bardzo często historykowi problem trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Trudne do odtworzenia są losy osób migrujących z jednej ziemi do innej.

Sprawa pochodzenia Andrzeja Dundy została niewłaściwie przedstawiona w literaturze historycznej. Andrzej Dunda z Kotlina był błędnie uznany za osobę identyczną z Henrykiem z Trzcinicy i Pożdżenic herbu Oksza[10]. Zapewne do pomyłki przyczynił się fakt, że byli oni kolejnymi mężami Anny Suchorzewskiej, wdowy po Piotrze z Widawy – Henryk drugim, a Andrzej Dunda trzecim. Ponadto Andrzej Dunda z Kotlina w zapiskach źródłowych występował również z imieniem Henryk lub Andrzych, zaś Henryk z Pożdżenic określany był także jako Andrzych. Andrzej Dunda pochodził z Kotlina (pow. kaliski) i był synem Mikołaja Konopki z Kotlina i Agnieszki, siostry Mikołaja Dundy z Białej herbu Wieruszowa. Przynależność herbowa Mikołaja Konopki nie jest znana, wiadomo jedynie, ze niektórzy ze współwłaścicieli Kotlina należeli do rodu Porajów[11]. Dziedzice Kotlina w 1467 r. sprzedali swe działy w tym mieście

[9] Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADWł), Księgi konsystorskie wieluńskie (dalej: ACW), ks. III, k. 35; U II/2, s. 205; T. Stolarczyk, op.cit., s. 228.

[10] A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 258; eadem, *Uwagi…*, s. 248; eadem, *Dzieje Buczka* (*do połowy XVI w.*), [w:] *Początki architektury sakralnej w Polsce Centralnej*, cz. 2: *Zapilcze i Sieradzkie*, red. L. Kajzer, Łódź-Warszawa 2013, s. 231. Błędne jest także wywodzenie Henryka z Kotlin w powiecie szadkowskim.

[11] *Nieznane zapiski heraldyczne z ksiąg sądowych kaliskich z XV wieku*, wyd. T. Jurek, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego", nowa seria, t. 1, 1993, nr 23. Występujący w wywodzie z 1447 r. Mikołaj

Mikołajowi Kośmidrowi Gruszczyńskiemu, przy czym Andrzej Dunda za 150 grzywien, a Mikołaj Konopka i jego drugi syn Jan (duchowny) za 100 grzywien. Ponadto wspomniani dziedzice oraz Agnieszka, żona Mikołaja Konopki i Anna, żona Andrzeja Dundy, zrezygnowali z posiadanych sum i praw na mieście w zamian za 100 grzywien, które zobowiązał się im wypłacić Mikołaj Kośmider[12].

Z późniejszych danych wynika, że Agnieszka posiadała zapis 200 grzywien posagu na dobrach w Białej[13]. Domyślać się możemy, iż sumę posagową na Białej zabezpieczył Agnieszce jej brat Mikołaj Dunda z Białej. Dziedzic z Białej przed 18 sierpnia 1455 r. ożenił się z Jadwigą, córką Piotra z Widawy i jego drugiej żony Anny Suchorzewskiej[14]. Mikołaj Dunda z małżeństwa z Jadwigą pozostawił córki Dorotę i Katarzynę. Mikołaj Dunda przed śmiercią rozporządził swoim majątkiem, przekazując po trzeciej części dóbr Andrzejowi Dundzie z Kotlina i Mikołajowi Widawskiemu herbu Awdaniec. Dodajmy, że Mikołaj Widawski był synem Piotra z Widawy i jego pierwszej, nieznanej nam żony, a zatem był także bratem przyrodnim Jadwigi i szwagrem Mikołaja Dundy. Również między Andrzejem (Henrykiem) z Kotlina a Mikołajem Widawskim istniały powiązania rodzinne. W 1459 r. (przed 5 kwietnia) Henryk z Kotlina ustanowił pełnomocników w osobach Mikołaja Widawskiego *generum suum* i duchownego Jana, swego brata rodzonego[15].

Mikołaj Dunda żył jeszcze 26 sierpnia 1456 r., zaś już 8 czerwca 1458 r. Mikołaj Widawski toczył spór z Henrykiem zwanym Kotliński o zastaw w Walichnowych i o wszystkie dobra posiadane w ziemi wieluńskiej za 300 grzywien. Powyższa informacja pozwala przyjąć, że Mikołaj Dunda zmarł przed 8 czerwca 1458 r., choć zapewne jego śmierć miała miejsce przynajmniej kilka miesięcy wcześniej. Spór między Mikołajem Widawskim a Andrzejem Dundą rozstrzygnięty został na sejmie w Piotrkowie, zapewne w styczniu 1459 r. Zgodnie z dekretem króla wydanym w Piotrkowie Henryk alias Dunda z Kotlina miał dzierżyć trzecią część dóbr zmarłego Mikołaja Dundy. Zapewne dekret królewski przyznawał równorzędnej wartości dobra Mikołajowi Widawskiemu. W 1459 r. sąd grodzki wieluński postanowił, że Henryk z Kotlina i jego brat Jan nie powinni niepokoić Mikołaja Widawskiego o inną trzecią część dóbr zapisaną mu przez Mikołaja Dundę[16].

Ustalenie stanu posiadania dóbr ziemskich przez Mikołaja Dundę pozwoli nam w ogólnych zarysach odtworzyć zapisy dokonany przez niego na rzecz Mikołaja Widawskiego i Andrzeja Dundę. Mikołaj Dunda pisał się z Białej. W tym czasie wieś

Kotliński świadczył jednak z rodu matki Ramsza z Kotlina herbu Poraj, a więc sam do tego rodu nie należał. Ponadto, jak zaznaczył T. Jurek, w Kotlinie występowało współcześnie kilku Mikołajów.

[12] Z. Górczak, *Kariery majątkowe rodzin aspirujących do kręgu elity możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI w.*, Poznań 2013, s. 128.

[13] AGAD, Nabytki oddziału I, sygn. 230, Grodzkie Wieluń 1476, (dalej: WG 1476), k. 48; WZ, ks. 1, k. 2, 52.

[14] AGAD, Księgi ostrzeszowskie grodzkie (dalej: OG), ks. 1, k. 229v.

[15] AGAD, WG, ks. 1, k. 25v. Można przypuszczać, że Mikołaj Widawski był szwagrem Andrzeja Dundy z Kotlina. Pochodzenie Katarzyny, żony Mikołaja Widawskiego, nie jest znane, toteż hipotetycznie można przyjąć, że była siostrą Andrzeja Dundy z Kotlina.

[16] AGAD, WG, ks. 1, k. 15v, 24, 24v.

Biała pod względem struktury własnościowej nie była jednolita, część osady wchodziła w skład dóbr szlacheckich, a część należała do domeny królewskiej. Mikołaj Dunda posiadał dział w części szlacheckiej oraz był tenutariuszem królewszczyzny. Władysław Warneńczyk mocą przywileju wystawionego w Budzie 21 września 1442 r. nadał braciom Lutoldowi, Wieruszowi i Mikołajowi Dundzie, dziedzicom z Białej i Mokrska, swym dworzanom (*familiarios nostros*), prawo do wybudowania mostu w Białej i pobierania z tytułu mostowego po pół ćwiertni soli od każdego wozu załadowanego solą przejeżdżającego przez wsie Biała i Mokrsko[17]. Na dobrach w Białej Mikołaj Dunda zapisał swej żonie Jadwidze Widawskiej 232 floreny oprawy posagowo-wiennej. Z późniejszych danych wynika, że Jadwiga posiadała oprawę na części królewskiej w Białej. W ręku dziedzica z Białej znajdowały się także działy w Strojcu, Żytniowie i Cieciułowie, a być może także w Mokrsku (ewentualnie zastaw). Był także tenutariuszem wsi królewskiej Wyszanów (pow. ostrzeszowski). W posiadaniu Mikołaja Dundy znajdowały się także zastawy. Z danych pochodzących z 1455 r. wynika, że w swym ręku dzierżył 8 łanów osiadłych w Naramicach i 9 łanów w Walichnowych. W przypadku 4 łanów osiadłych w Naramicach wiadomo, że dziedzic z Białej uzyskał zastaw za 40 grzywien od Klemensa z Wieruszowa, a zatem przed 1451 r.[18]

W ostatnich latach swego życia Mikołaj Dunda znalazł się w trudnej sytuacji materialnej. W 1455 r. został oskarżony przez Mikołaja, kupca z Torunia, o zlecenie swym sługom dokonania na niego napaści, zabrania mu 400 florenów węg. i rozbicia kufy wina wartości 200 florenów. W lipcu 1455 r. sprawa trafiła na posiedzenie sądu nadwornego w Łęczycy i Mikołaj Dunda miał się oczyścić z zarzutów przysięgą stawionych przez siebie 6 świadków. Rotę przysięgi z rodu jego ojca mieli złożyć Wierusz z Kowali, chorąży wieluński i Janusz z Wiktorowa[19]. Jednak finału tej sprawy nie znany i nie wiemy czy dziedzic z Białej musiał zwrócić pieniądze kupcowi z Torunia i pokryć poniesione przez niego straty. Tym niemniej w latach 1455-1456 Dunda czynił zastawy w celu pozyskania gotówki. W 1455 r. Mikołaj Dunda Wierusz z Białej zeznał Jerzemu Kazkowi z Koszut i Mikołajowi Ciecierskiemu 100 florenów węg. płatnych na św. Marcina (11 listopada) na wsi Wyszanów. Strony ustaliły, że gdyby w wyznaczonym terminie nie wypłacił powyższej sumy to jego zobowiązania miały wzrosnąć do 200 florenów, przy czym wierzyciele otrzymaliby 100 florenów z Wyszanowa i 100 florenów z 8 łanów osiadłych w Naramicach lub z 9 łanów w Walichnowach[20]. Z kolei 11 sierpnia 1456 r. dziedzic z Białej zastawił wieś Wyszanów za 115 florenów węg. Janowi Zarębie z Kalinowej[21].

Nie znamy powodów dla których Mikołaj Dunda, posiadając własne potomstwo, uczynił zapisy na rzecz Andrzeja Dundy z Kotlina i Mikołaja Widawskiego. Być może, jak sugeruje A. Szymczakowa, chodziło o skomplikowane rozliczenia uregulowań po-

[17] AGAD, Księgi wieluńskie grodzkie, ser. II, (dalej: WGI), ks. 1, k. 154v-155.

[18] AGAD, OG, ks. 1, k. 229v; WG, ks. 1, k. 149.

[19] AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 2, k. 250.

[20] AGAD, OG, ks. 1, k. 229v.

[21] AGAD, WG, ks. 1, k. 1v. W księdze grodzkiej ostrzeszowskiej wpis dotyczący tej sprawy posiada datą 26 sierpnia 1456 r. (AGAD, OG, ks. 1, k. 243).

sagowych[22]. Zdaje się to potwierdzać zapis dokonany przez Mikołaja Dundę na rzecz siostrzeńca Andrzeja Dundy. Trudniej znaleźć uzasadnienie cesji uczynionej na korzyść Mikołaja Widawskiego. Mogła ona wynikać z faktu, iż Mikołaj Widawski służył pomocą materialną Mikołajowi Dundzie w jego tarapatach z kupcem toruńskim i poręczył za niego ewentualną spłatę zobowiązań finansowych. Jednak bez znalezienia dodatkowych argumentów źródłowych powyższe rozwiązania muszą pozostać jedynie w sferze domysłów.

Mikołaj Widawski, który już jesienią 1458 r. pisał się także z Białej, chciał powiększyć swój stan posiadania w ziemi wieluńskiej. W tym celu w lecie 1459 r. przeniósł oprawę swej siostry Jadwigi w wysokości 200 florenów z Białej do Widawy. Jadwiga, wdowa po Mikołaju Dundzie, przed 22 września 1460 r. ponownie wyszła za mąż za Stanisława Świnię ze Świerczyńska, który zapisał jej 400 florenów na połowie dóbr w Świerczyńsku i Widawie[23]. Wraz przejęciem majętności w Białej Mikołaj Widawski uzyskał prawo patronatu w stosunku do miejscowego kościoła. Dokumenty z 15 września 1463 i 27 maja 1465 r. wymieniają Mikołaja Widawskiego w gronie dziedziców i patronów kościoła parafialnego w Białej. Widawski posiadał także zastaw w Walichnowych. Dnia 1 stycznia 1465 r. Wierusz z Niemojewa wykupił od niego za 10 grzywien kmiecia osiadłego na łanie w tej wsi[24].

Ostatecznie najpóźniej w 1466 r. Mikołaj Widawski zrezygnował z planów tworzenia w ziemi wieluńskiej znaczniej podstawy majątkowej i przywrócił siostrze Jadwidze oprawę na Białej. Dnia 31 marca 1466 r. Mikołaj Widawski z Widawy zrezygnował z dóbr w Białej, zapisanych mu przez Mikołaja Dundę, na rzecz jego córek za 100 grzywien (?). Dorota i Katarzyna na wykup dóbr pożyczyły 50 grzywien od swego ojczyma Stanisława Świni, któremu za tę sumę zastawiły 5 kmieci w Białej. W tym czasie córki Mikołaja Dundy miały już przeprowadzony podział majątkowy z matką Jadwigą. Również 31 marca 1466 r. Dorota i Stanisław Świnia ze Świerczyńska, starosta ostrzeszowski, wykupili wspólnie za 10 grzywien kmiecia zwanego Niklosz w Białej od Andrzeja ze Stróży, archidiakona uniejowskiego. Wspominanego kmiecia posiadał w zastawie archidiakon od Mikołaja Widawskiego[25].

Jadwiga Widawska 1 stycznia 1467 r. nadała swemu mężowi Stanisławowi ze Świerczyńska trzecią część swego posagu i wiana, zgodnie z tym jak to zostało zapisane w dokumencie oprawy. Tego samego dnia Stanisław Świna ze Świerczyńska, starosta ostrzeszowski, przyjął od Andrzycha Dundy z Kotlina 232 floreny za posag i wiano Jadwigi, które niegdyś Mikołaj Dunda zapisał jej na dobrach Biała. W sprawie posiadanego zastawu w Białej przez Andrzeja Dundę uzgodniono, że gdy panna Katarzyna, córka Mikołaja Dundy, spłaci 232 floreny węg. to obejmie dobra ojczyste. Dotrzymanie tych warunków przez Andrzeja Dundę z Kotlina poręczyli Katarzynie pod wadium 1000 grzywien jej współrodowcy Jakub z Galewic i Wierusz z Niemojewa[26].

[22] A. Szymczakowa, *Uwagi…*, s. 248.
[23] ADWł, ACW, ks. I, k. 1; A. Szymczakowa, *Szlachta…*, s. 263, 265.
[24] ADWł, ACW, ks. I, k. 182v; ks. II/1, k. 50; AGAD, WG, ks. 1, k. 119v.
[25] AGAD, WG, ks. 1, k. 141, 141v.
[26] AGAD, WG, ks. 1, k. 148, 148v.

Córki Mikołaja Dundy dziedziczyły po ojcu nie tylko dobra w Białej, ale także w Strojcu, Żytniowie i Cieciułowie oraz część zastawów. Dorota wytoczyła proces Janowi Wieruszowi z Wieruszowa i Kąt, który po śmierci Mikołaja Dundy przejął posiadane przez niego w zastawie 4 łany osiadłe w Naramicach. Prawa dziedziczne po ojcu do wspomnianego zastawu przysługiwały Dorocie, toteż w 1465 r. Jan został zobowiązany do wypłacenia jej 40 grzywien. Po śmierci Doroty sukcesorką tego zastawu została jej młodsza siostra Katarzyna, która w styczniu 1467 r. zastawiła 4 łany osiadłe w Naramicach za 40 grzywien Bieniaszowi z Walichnowych. W tym samym czasie Wierusz z Niemojewa wykupił od Katarzyny za 5 grzywien pół łanu osiadłego swej ojcowizny w Walichnowach[27].

Również w skład trzeciej części dóbr przypadłych Andrzejowi (Henrykowi) z Kotlina wchodziło kilka działów, w tym także zastawów, znajdujących się w różnych wsiach. Poznać je możemy na podstawie transakcji przeprowadzonych przez Andrzeja Dundę. W 1459 r. Bieniasz z Walichnowych wykupił za 35 grzywien i 40 florenów 5½ łanów w Walichnowych od dziedzica z Kotlina. W sumie Bieniasz wypłacił 84 florenów i 30 grzywien Andrzejowi (Henrykowi) z tytułu trzeciej części dóbr zapisanych mu przez Mikołaja Dundę. W 1462 r. Andrzej Dunda z Kotlina zastawił za 6 florenów łan opustoszały w Żytniowie Wieruszowi z Żytniowa (i Kowali) oraz za 32 floreny 2 łany osiadłe w Mokrsku Mikołajowi z Borakowa. Z kolei w 1463 r. przekazał w zastaw za 16 florenów węg. łan w Strojcu, 3 łany w Żytniowie i 2 łany w Cieciułowie chorążemu Wieruszowi z Kowali[28].

Andrzej Dunda z Kotlina przed 1464 r. poślubił Annę Suchorzewską, dwukrotną wdowę po Piotrze z Widawy i Henryku z Trzcinicy i Pożdżenic. W 1465 r. Jadwiga otrzymała zwrot posagu po swym pierwszym mężu i skwitowała Mikołaja Widawskiego ze spłaty 400 florenów[29]. Andrzej Dunda w 1467 r. za pieniądze posagowe swej żony Anny Suchorzewskiej wykupił za 232 floreny oprawę w Białej posiadaną przez swą pasierbicę Jadwigę Widawską, żonę Stanisława Świni ze Świerczyńska, starosty ostrzeszowskiego. Katarzyna, córka Mikołaja Dundy i Jadwigi Widawskiej, przed 13 czerwca 1469 r. wyszła za mąż za Jana Dąbrowskiego, pochodzącego z ziemi łęczyckiej. Katarzyna, już jako żona Jana Dąbrowskiego, podejmowała próby odzyskania ojcowizny. W czerwcu 1469 r. zgłaszała gotowość zwrócenia Andrzejowi Dundzie 232 florenów i odzyskania części ojcowizny wraz z fortalicją w Białej. Jednak Andrzej Dunda nie chciał przyjąć wspomnianej sumy. Luki w materiale źródłowym nie pozwalają ustalić jaki był dalszy przebieg tego procesu. W każdym razie Andrzej Dunda utrzymał się w posiadaniu dóbr w Białej. W 1471 r. Andrzych Dunda z Białej popadł w konflikt z miejscowym plebanem[30].

W 1476 r. Katarzyna, żona Jana Dąbrowskiego, toczyła spór z Agnieszką, żoną Mikołaja Konopki z Kotlina. Przedmiotem procesu był zapis posagu Agnieszki na Białej.

[27] AGAD, WZ, ks. 1, k. luźna; WG, ks. 1, k. 120v, 149.

[28] WG, ks. 1, k. 24, 24v, 82v, 85v, 96.

[29] AGAD, Księgi sieradzkie ziemskie (dalej: SZ), ks. 12, k. 45v, 55v; A. Szymczakowa, *Szlachta…*, s. 258.

[30] WG, ks. 1, k. 148v, 189, 192; zob. także k. 104; WG, ks. 2, k. 15v-16; ADWł, ACW, ks. I, k. 264v, 265.

Sprawa trafiła do króla Kazimierza Jagiellończyka, który wyznaczył sędziów w osobach Jana z Kalinowy, kasztelana sieradzkiego i starosty wieluńskiego, Jana Wężyka, podkomorzego sieradzkiego i Bieniasza z Walichnowych, sędziego wieluńskiego. Ostatecznie komisarze królewscy przysądzili Andrzejowi Dundzie 200 grzywien z dóbr Biała jako macierzyznę przypadłą mu na podstawie prawa bliższości[31]. Przypuszczalnie 24 kwietnia 1477 r. Andrzej Dunda zapisał oprawę żonie Annie z Suchorzewa na nabytej za 232 floreny połowie wsi Biała z folwarkiem, fortalicją i cłem (prawem do pobierania opłat z tytułu mostowego). Dunda powiększył stan swego posiadania 1 lutego 1479 r., kiedy to kupił za 400 grzywien działy w Białej, Strojcu, Żytniowie i Cieciułowie od Katarzyny, żony Jana Dąbrowskiego[32].

Dnia 13 lipca 1478 r. Andrzej, dziedzic z Białej, występował w gronie kolatorów kościoła parafialnego w Białej prezentujących kandydata do objęcia wakującej godności plebańskiej. Z kolei 19 lutego 1490 r. instygator (prokurator) arcybiskupa gnieźnieńskiego wniósł oskarżenie przeciwko Andrzejowi (Andrzychowi) i Lutoldowi, dziedzicom z Białej, o zabór dóbr po zmarłym Marcinie, plebanie z Białej[33].

Nie do końca jasną sytuację prawną w Białej postanowił wykorzystać Jan Kośmider, przedstawiciel uboższej linii tracących już w tym czasie na znaczeniu Gruszczyńskich herbu Poraj[34]. Brat Jana, Wawrzyniec, głośny awanturnik, dopuszczał się przemocy w sporach majątkowych i ostatecznie dokonał życia jako raubritter i banita. Także Jan Kośmider był postacią o gwałtownym charakterze o czym świadczą liczne jego konflikty, których przytoczymy jedynie kilka. Między innymi w 1496 r. toczył spór z Andrzejem z Gołuchowa, kanonikiem poznańskim i dziedzicem z Przygodzic, w którym król nałożył między stronami wadium 1000 florenów. Przed 1495 r. Jan Kośmider dopuścił się zabójstwa Wojciecha Raczyńskiego i musiał zapłacić wdowie i córkom 60 grzywien główszczyzny. W 1505 r. wraz z pomocnikami pobił i zranił Jana Kobylskiego. W 1507 r. Maciej Cieszęcki i jego żona Anna skarżyli się królowi Zygmuntowi Staremu, iż Jan Kośmider nastawał na ich życie, w związku z czym władca nałożył wadium 100 grzywien między stronami[35].

Nim przejdziemy do przedstawienia szczegółów długotrwałych sporów o Białą warto będzie zaznaczyć, że obydwie strony w trakcie prowadzonych procesów pełniły godności urzędnicze związane z sądownictwem, a zatem miały z pewnością dużą wiedzę na temat obowiązujących norm prawnych.

Andrzej Dunda z Białej i jego syn Jakub Bielski, niekiedy także noszący miano Dunda, występowali jako burgrabiowie wieluńscy. Jakub sprawował powyższy urząd trzykrotnie (3 czerwca 1499 – 25 maja 1500, 21 czerwca – 10 sierpnia 1501 i 22 czerwca – 10 sierpnia 1506)[36]. Andrzej z tytułem burgrabiego wymieniany był

[31] AGAD, WG 1476, s. 48; WZ, ks. 1, k. 52.

[32] AGAD, WG, ks. 2, k. 15v-16 (dokument wystawiony przez Jana z Kalinowej, kasztelana sieradzkiego i starosty wieluńskiego; zapiska w dużej części uszkodzona); WZ, ks. 1, k. 116v.

[33] ADWł, ACW, ks. II/1, k. 21v-23, 50.

[34] Na temat rodziny Gruszczyńskich zob. A. Szymczakowa, *Szlachta…*, s. 119-145; Z. Górczak, op.cit., s. 83-135.

[35] AGAD, WG, ks. 2, k. 10v, 11v, 12, 349-349v, 391v-392.

[36] AGAD, WG, ks. 2, k. 115v, 159v, 194v, 200-200v.

8 marca i 7 czerwca 1501 i w okresie od 10 października 1502 do 20 listopada 1503 r.[37] Natomiast Jan Kośmider Gruszczyński 26 lipca 1504 r. uzyskał nominację na sędziego ziemskiego wieluńskiego. Swoją godność pełnił do końca życia, a więc przynajmniej do sierpnia 1508 r.[38]

Król Jan Olbracht 3 stycznia 1493 r. zezwolił Janowi Kośmidrowi, swemu dworzaninowi, na wykupienie połowy wsi Biała z rąk Jana Dąbrowskiego i dokonanie na tej królewszczyźnie zapisu oprawy na rzecz żony. Jan Kośmider zapisał żonie Magdalenie po 500 florenów węg. posagu i wiana na Wyszanowie i połowie Białej, co potwierdzał dokument królewski z 10 września 1493 r. Ze wzmianki pochodzącej z 1496 r. wynika, że w bliżej nieznanym czasie Anna, Dorota i Jadwiga, córki Jana Dąbrowskiego i Katarzyny sprzedały Białą za 500 florenów Janowi Kośmidrowi[39]. Wiadomo także, że dokument w tej sprawie wystawił Dobiesław z Kurozwęk, wojewoda lubelski i starosta wieluński, co pozwala ustalić, iż nastąpiło to między 1492 a 1496 r.[40] Powyższą transakcję ocenić można jako sprzedanie odziedziczonych po matce praw do Białej, gdyż zapewne córki Jana Dąbrowskiego nie użytkowały faktycznie wspomnianej wsi.

Jan Kośmider przed 1496 r. wyrzucił Andrzeja Dundę z posiadania trzeciej części Białej. Jan Kośmider zastawił za 100 florenów 5 łanów osiadłych i prawo do poboru cła w Białej Annie, wdowie po Bieniaszu z Walichnowych, sędzim wieluńskim. Zapewne w związku z dobrami w Białej Andrzej Dunda pozywał do sądu grodzkiego sędzinę Annę. Po śmierci Anny wspomniany zastaw był przedmiotem sporu między Janem Kośmidrem a Janem z Walichnowych, który twierdził, że Anna podzastawiła mu owe łany za identyczną sumę. Kośmider zakazał kmieciom wykonywać robocizny i inne powinności oraz płacić czynsze na rzecz Walknowskiego. Wiosną 1498 r. doszło do ugody na mocy której Jan Walknowski spuścił Kośmidrowi 50 florenów, a Gruszczyński przyznał mu prawo do pobrania 50 florenów z myta w Białej[41].

Z kolei o spadek po Annie z tytułu dóbr Naramice, Kąty i Biała wystąpili 26 listopada 1498 r. jej siostrzeńcy z Sobótki i Mielżyna, pozywając w tej sprawie Jana z Walichnowych. Będąc w użytkowaniu dóbr w Białej Jan Walknowski pobierał myto przynależne do tej wsi. Z tego tytułu został pozwany przez Andrzeja Dundę z Białej. Do ugody między stronami doprowadzili Wincenty Łagiewnicki, kanonik gnieźnieński, Stanisław Tarło, starosta uniejowski i administrator klucza dóbr wieluńskich arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Jakub Masłowski, podsędek wieluński i Jan Baliński, burgrabia krzepicki. Arbitrzy 25 maja 1500 r. postanowili pod wadium 50 grzywien, że Jan Walknowski, sędzia wieluński, będzie płacił Andrzejowi Dundzie 5 grzywien czynszu rocznie ze wsi Naramice aż do czasu rozstrzygnięcia sporu o posiadanie dóbr w Białej między Dundą a Kośmidrem. Ponadto sędzia wieluński zobowiązany został do wykupienia dokumentu dotyczącego cła w Białej od Jana Kośmidra i przekazania go w ręce Andrzeja. Zgodnie z powyższym rozstrzygnięciem Jan Walknowski wypłacał

[37] ADWł, ACW, ks. II/2, k. 20v; AGAD, WG, ks. 2, k. 182v, 193, 226, 259, 372, 375.
[38] AGAD, WZ, ks. 1, k. 112v; por.: U II/2., s. 228.
[39] AGAD, MK, ks. 15, k. 9v, 40; Z. Górczak, op.cit., s. 134.
[40] AGAD, WZ, ks. 1, k. luźna (jako k. 192).
[41] AGAD, WZ, ks. 1, k. 98v-99, 121-121v; WG, ks. 2, k. 1, 15.

w latach 1500-1503 po 5 grzywien czynszu rocznego Andrzejowi Dundzie, choć trzecią z wymienionych rat uiścił z opóźnieniem, bowiem dopiero w styczniu 1503 r., toteż już w listopadzie 1502 r. Andrzejowi zostało przysądzone wwiązanie do Naramic. Zapewne na przełomie 1503-1504 r. Jan Walknowski zawarł ugodę z Dundą, któremu wypłacił już 20 grzywien i za kolejne 20 grzywien zastawił dom w Wieluniu na ulicy Rycerskiej, położony obok stawu za zamkiem na tyłach domu dziekana wieluńskiego. Dnia 11 listopada 1504 r. Anna, wdowa po sędzim Janie Walknowskim i jej syn Bieniasz przekazali Andrzejowi 5 grzywien i zobowiązali się wypłacić pozostałe 15 grzywien w kolejnych ratach. Były one wnoszone przez Annę Walknowską w 11 listopada 1505 r. (3 grzywny) i 23 stycznia 1506 r. (11 grzywien i 6 groszy). Ostatecznie w 1510 r. Andrzej i Jakub Dundowie Bielscy otrzymali zapłatę za posiadany w zastawie dom od Anny Walknowskiej i jej synów Bieniasza i Marcina[42].

W sądzie grodzkim w Wieluniu toczyła się sprawa między Andrzejem Dundą a Janem Dąbrowskim. Na posiedzeniu 4 lipca 1496 r. sąd postanowił pod wadium 120 grzywien aby obydwaj stawili się przed starostą wieluńskim. Za Andrzeja Dundę poręczyli Stanisław Widawski i Sędziwój Skrzyński, natomiast za Jana Dąbrowskiego poręczenie złożył Jan Kośmider. Równoległe z pozwu Anny, żony Andrzeja Dundy z Białej, toczyła się w 1496 r. jej sprawa z Janem Kośmidrem z Gruszczyc. Pełnomocnik Anny, Jakub Pruszkowski ze Świerczowa, argumentował, że Anna otrzymała zapis oprawy wcześniej niż nastąpiła transakcja między Janem Kośmidrem a córkami Jana Dąbrowskiego. Zapewne w późniejszym czasie żona Andrzeja Dundy brała udziału w toczących się procesach, choć wzmiankowana była w źródłach jeszcze w 1500 r.[43]

Sprawa między Dundą a Dąbrowskim rozstrzygnęła się dopiero w lutym 1499 r. Stanisław Widawski stawił Andrzeja Dundę przed starostą, natomiast Jan Kośmider nie wywiązał się ze swego przyrzeczenia. Pozywany o poręczenie za Dąbrowskiego nie stawiał w sądzie, toteż w kwietniu 1500 r. starosta nałożył na niego karę za niestawiennictwo. Kośmider sprawę stawienia Dąbrowskiego chciał przenieść na najbliższy sejm piotrkowski, ale w maju 1500 r. starosta nakazał mu wypłacenie sumy ustalonego wadium. Próba wwiązania Andrzeja do Białej z tytułu kary niestawiennictwa nałożonej na Kośmidra zakończyła się niepowodzeniem, gdyż nie dopuściła do niej jego żona Magdalena w związku z posiadaną oprawą na tej wsi[44].

Jan Kośmider przeprowadził zamianę dóbr z Andrzejem Wiktorowskim, otrzymując od niego wieś Wiktorów w zamian za łan Mochowski w Białej i dopłatę 75 grzywien. Powyższą transakcję zapowiedział w 1501 r. Jakub Dunda, pełnomocnik i syn Andrzeja Dundy, bowiem łan Mochowski został przysądzony Andrzejowi na sejmie piotrkowskim, toczącym swe obrady w lutym i marcu 1501 r.[45]

W czerwcu 1501 r. starosta wieluński skazał Jana Kośmidra na zapłacenie 120 grzywien wadium za niestawienie przed sąd Jana Dąbrowskiego. Jan Starzeński, pełnomocnik Kośmidra, uzasadniał przyjętą linię obrony o stawieniu Dąbrowskiego na najbliż-

[42] AGAD, WG, ks. 2, k. 90v-93v, 160v-161, 172v, 205, 227v, 231v, 260, 282v-283, 345, 356, 520.
[43] AGAD, WG, ks. 2, k. 18, 23v, 25, 33v, 161v.
[44] AGAD, WG, ks. 2, k. 106v, 152v, 155, 161v.
[45] AGAD, WZ, ks. 1, k. 20v-21.

szym sejmie piotrkowskim. Sam jednak został skazany na karę 16 skojców za złożenie złego pozwu. Na Jana Kośmidra nakładane były kolejne kary królewskie za uchylanie się od zapłacenia 120 grzywien wadium, lecz za każdym razem woźny nie mógł przeprowadzić wwiązania w jego dobra[46].

Na sejmie elekcyjnym w Piotrkowie (14 września – 4 października 1501) zapadł werdykt korzystny dla Andrzeja Dundy w jego sporze z Janem Kośmidrem. Magdalena nie dopuszczała do prób wwiązania Dundy w dobra Białej, sam zaś Kośmider nie stawiał się przed sądem, toteż grodzki nakazał ciążenie w Trzcinicy, którą nabył on drogą zakupu. Jednak woźny nie był w stanie przeprowadzić nakazanych mu czynności ze względu na przeciwdziałanie ze strony Gruszczyńskiego. Jan Kośmider przeprowadził zamianę dóbr z Andrzejem Wiktorowskim, otrzymując od niego wieś Wiktorów w zamian za łan Mochowski w Białej i dopłatę 75 grzywien. Powyższą transakcję zapowiedział w 1501 r. Jakub Dunda, pełnomocnik i syn Andrzeja Dundy, bowiem łan Mochowski został uprzednio przysądzony Andrzejowi Dundzie[47].

U schyłku 1502 r. sąd ziemski w Wieluniu przysądził Andrzejowi Dundzie 200 grzywien macierzyzny na Białej. Kośmider znów nie stawił się w sądzie grodzkim i 2 stycznia 1503 r. skazany został na kolejną karę królewską. Próby woźnego wwiązania Dundę na 200 grzywien w dobra w Białej nie przyniosły rezultatu ze względu na sprzeciw Magdaleny. W związku z tym sąd podjął decyzję o przeprowadzeniu intromisji w Wiktorowie, co w czerwcu i następnych miesiącach 1504 r. uniemożliwiał Kośmider, za co też był skazany na kolejne kary królewskie. Po czwartej nieudanej próbie, gdy Kośmider wypędził woźnego z Wiktorowa, sąd grodzki odwołał się do ramienia starościńskiego[48].

Między Dundą i Kośmidrem toczył się jeszcze jeden proces. Andrzej Dunda 20 listopada 1503 r. pozwał Jana Kośmidra z Wiktorowa o zwrot pożyczonej mu i nie zwróconej broni wartości 15 grzywien, składającej się z uzbrojenia ochronnego (3 hełmy i obojczyki) i broni palnej (półtaraśnicy), a ponadto namiotu. Andrzej 22 stycznia 1504 r. dochodził od Kośmidra zapłaty 15 grzywien za broń[49].

Dalszy ciąg najważniejszego sporu rozegrał się na sejmie radomskim wiosną 1505 r. Wyznaczenie przez króla komisarze rozstrzygnęli sprawę na korzyść Andrzeja Dundy, który miał został wprowadzony w posiadanie dóbr w Białej i Trzcinicy. Aleksander Jagiellończyk 31 maja 1505 r. polecił staroście wieluńskiemu nałożyć wadium między stronami w wysokości 1000 grzywien i wyegzekwować decyzję komisarzy królewskich. Podjęta w lipcu 1505 r. próba wwiązania Andrzeja w dobra wieluńskie Jana Kośmidra zakończyła się niepowodzeniem, gdyż Jan Kośmider nakazał strzelać z fortalicji w Białej i nie dopuścił woźnego do wykonania swych czynności. Andrzej Dunda wniósł skargę do nowego króla Zygmunta Starego. Na sejmie koronacyjnym w Krakowie król 2 marca 1507 r. zwrócił się do starosty wieluńskiego, aby pod groźbą banicji wyegzekwował od Jana Kośmidra postanowienia mandatu zmarłego króla

[46] AGAD, WG, ks. 2, k. 193, 193v, 194, 200v, 201v, 202-202v, 203v, 205v.
[47] AGAD, WG, ks. 2, k. 205-205v, 207v, 211, 212; WZ, ks. 1, k. 20v-21.
[48] AGAD, WZ, ks. 1, k. 52; WG, ks. 2, k. 232, 236-236v, 275v, 277v, 280, 289v-290.
[49] AGAD, WG, ks. 2, k. 259v, 267.

Aleksandra i dekret komisarzy królewskich. Andrzej Dunda 7 czerwca 1507 r. przedłożył dokument królewski do akt grodzkich, zaś 18 czerwca 1507 r. wniósł pozew przeciwko Janowi Kośmidrowi z Gruszczyc, prosząc starostę o przeprowadzenie intromisji w Białej i Trzcinicy. W roli pełnomocnika sędziego wieluńskiego wystąpił Jan Zaremba z Kalinowej, starosta wielkopolski, który argumentował, że Andrzej Dunda chciał wejść w posiadanie dóbr wartości 3000 grzywien wbrew dokumentowi remisji króla Aleksandra i postulował przeniesienie sprawy na najbliższy sejm piotrkowski[50].

Andrzej Dunda odwołał się do króla Zygmunta Starego, który 22 marca 1508 r. nakazał staroście wieluńskiemu Stanisławowi Kurozwęckiemu wyegzekwowanie wyroków sądowych w sprawie Białej i Trzcinicy i w razie potrzeby użycia siły w stosunku do Jana Kośmidra. Starosta winien także wprowadzić Andrzeja Dundę w przysądzone mu dobra. Także druga strona stawiła się przed Zygmuntem Starym, który po wysłuchaniu Magdaleny, żony Jana Kośmidra, podjął decyzję o uwolnieniu sędziego wieluńskiego od wszelkich kar i wadiów należnych skarbowi królewskiemu. Władca 19 kwietnia 1508 r. polecił Elżbiecie z Tarnowa, wojewodzinie sandomierskiej i Stanisławowi z Kurozwęk, starostom wieluńskim, aby z tego powodu nie podejmowali z tytułu swego urzędu odpowiednich działań przeciwko Janowi Kośmidrowi. Kolejny mandat monarchy uwalniający Jana Kośmidra z Gruszczyc, sędziego wieluńskiego, od kar królewskich wystawiony został 26 lipca 1508 r. W zbliżonym czasie polecił jednak król staroście wieluńskiemu wyegzekwowanie wcześniejszych wyroków, w tym także pozbawienia Jana Kośmidra z prawa do użytkowania Wyszanowa[51].

Sędzia wieluński zmarł przed 26 lutego 1509 r. Tego dnia wyznaczony został woźny do wwiązania Andrzeja Dundy w dobra i fortalicję w Białej[52]. Spór o dobra w Białej, Trzcinicy i Wiktorowie kontynuowali z Andrzejem Dundą synowie Jana Kośmidra. Na sejmie piotrkowskim (4 marca-18 kwietnia 1509) zapadły korzystne decyzje dla Andrzeja Dundy. Starosta wieluński 21 maja 1509 r. zlecił przeprowadzenie realizacji wwiązania podstarościemu Mikołajowi Toplińskiemu oraz nałożył wadium w wysokości 1000 grzywien, które miało zabezpieczyć sprawne przeprowadzenie intromisji w wymienionych wsiach, a także w Wyszanowie. O ile Jan Kośmider do końca życia nie podporządkowywał się dekretom królewskim i starościńskim i łamał prawo to jego synowie dobrowolnie poddali się procedurze wprowadzenia w dobra Andrzeja Dundy, która ostatecznie zakończyła się 22 kwietnia 1510 r.[53]

Monarcha rozstrzygnął także sprawę dóbr oprawnych Magdaleny. Dnia 14 czerwca 1509 r. zwrócił się do trzech urzędników wieluńskich, kasztelana Mikołaja z Gruszczyc, podkomorzego Jakuba z Kobylan i starosty Stanisława z Kurozwęk, aby wydzielili Magdalenie dobra oprawne w Białej. Wyznaczeni przez króla i starostę dzielcy

[50] AGAD, WG, ks. 2, k. 333v-335, 394v, 402-403v.

[51] AGAD, MK, ks. 22, k. 224v-225; ks. 23, s. 368; WG, ks. 2, k. 452, 466-466v. Mandat króla do Elżbiety z Tarnowa dotyczył zapewne prowadzonego przez nią procesu z Janem Kośmidrem, który dotyczył cła wieluńskiego (WG, ks. 2, k. 349-349v, 357).

[52] AGAD, WG, ks. 2, k. 465v; por. U II/2, s. 228. Jan Kośmider żył jeszcze w sierpniu 1508 r., gdy w prezydium sądu ziemskiego zasiadał Jan Stańczyk z Rudy, komornik sędziego wieluńskiego (AGAD, WZ, ks. 1, k. 112v).

[53] AGAD, WG, ks. 2, k. 472v, 473v-474, 501.

w osobach podkomorzego Jakuba Kobylańskiego, chorążego Marcina Kowalskiego, sędziego grodzkiego Jana Starzeńskiego i burgrabiego Mikołaja Toplińskiego przeprowadzili w styczniu 1510 r. pod wadium 100 grzywien podział majątkowy w Białej między Magdaleną a Andrzejem Dundą. Małgorzata otrzymała co najmniej 7 łanów kmiecych, 2 karczmy, role folwarczne, łąki, ogrody i staw położone w różnych częściach Białej[54]. Dział Andrzeja nie został opisany, a wzmiankowane są jedynie należące do niego łany folwarczne. Warto jednak zaznaczyć, że w posiadanie Andrzeja Dundy powróciła fortalicja z przynależnościami i cłem w Białej. W jego rękach znalazła się także trzecia część Trzcinicy i wieś Wiktorów. Andrzej Dunda z Białej 13 lipca 1509 r. sprzedał za 116 florenów węg. posiadany dział w Trzcinicy Grzegorzowi z Trzcinicy. Całkowita spłata tej sumy nastąpiła 1 stycznia 1510 r.[55]

Konflikty między Magdaleną Kośmidrową a Andrzejem Dundą nie wygasły, ale nie miały już tak gwałtownego charakteru. Tym razem z pozwami występowała Magdalena, gdyż Andrzej uprowadził z jej działu w Białej kmiecia Pietrzyka, którego uwięził w fortalicji. Dunda 4 listopada 1510 r. stwierdził, że nie zwróci Kośmidrowej kmiecia, dopóki on nie zapłaci mu czynszu. Ponadto woźny 1 stycznia 1511 r. zeznał, że Andrzej zaorał 3 staje i obsiał je oziminą, które to role należały do półłanka dzierżonego przez Magdalenę[56].

Część Białej pozostawała w ręku rodziny Kośmidrów także w późniejszym czasie. Jan Kośmider i Magdalena posiadali liczne potomstwo. Synami ich byli Auctus (Zbożny), Jan, Mikołaj, Piotr i Marcin, a córkami Katarzyna, Urszula i Jadwiga. Katarzyna przed 22 kwietnia 1510 r. wyszła za mąż za Jabłońskiego[57].

Król 5 maja 1511 r. wyraził zgodę, aby Magdalena, wdowa po Janie Kośmidrze z Gruszczyc, zapisała na dobrach oprawnych w Białej i Wyszanowie 200 florenów węg. posagu swej niezamężnej jeszcze córce Urszuli. Powyższą sumę Magdalena zabezpieczyła córce na 6 łanach osiadłych w Białej. W 1512 r. Magdalena Kośmidrowa wydzierżawiła dobra oprawne w Białej córce Katarzynie Jabłońskiej, od której miała otrzymywać 15 grzywien rocznie na św. Marcina[58].

Pochodzenie Wiktorowskich herbu Gryf

Rodzina Wiktorowskich herbu Gryf z województwa sieradzkiego dobrze znana jest autorom herbarzy[59]. W pierwszej połowie XVI w. jej wyróżniającym się przedstawicielem był Benedykt Wiktorowski, sędzia wieluński (1519-1525) i sieradzki (1526-1537). Rodziny z rodu Gryfów w ziemi sieradzkiej były przedmiotem badań A. Szymczakowej. Autorka wspomina o Wiktorowskich, ale nie wiąże ich z żadną z omawianych przez

[54] AGAD, WG, ks. 2, k. 494, 494v-495v.
[55] AGAD, WG, ks. 2, k. 480v-481, 491v-492, 501; zob. także WZ, ks. 1, k. 171v.
[56] AGAD, WG, ks. 2, k. 529v.
[57] AGAD, WG, ks. 2, k. 501.
[58] AGAD, MK, ks. 26, k. 40; WZ, ks. 1, k. 169v; WG, ks. 2, k. 570-570v.
[59] S. Nakielski, *Miechovia sive Promptuarium antiquitatem Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634, s. 25; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 329.

siebie rodzin[60]. Z kolei T. Stolarczyk wymienia Benedykta Wolskiego z Kliczkowa, sędziego wieluńskiego i sieradzkiego, syna Andrzeja Wolskiego z Wiktorowa i Katarzyny z Kliczkowa. W recenzji pracy tegoż autora A. Szymczakowa zaznaczyła, że Wolscy znaleźli się w Wiktorowie wskutek małżeństwa Andrzeja Wolskiego z Dorotą z Wiktorowa, zaś Andrzej Wolski w 1486 r. kupił Kliczków. Stanowczo podkreśliła, że Benedykt Wiktorowski nie nosił nazwiska Wolski[61].

Nie ulega wątpliwości, że Benedykt Wiktorowski był synem Andrzeja Wolskiego z Wiktorowa. Andrzej po nabyciu Kliczkowa (przed 12 marca 1485 r.) występował w źródłach wieluńskich i sieradzkich przeważnie jako Wiktorowski z Kliczkowa[62]. Jednak liczne przekazy źródłowe jednoznacznie wskazują, iż matką Benedykta nie była Katarzyna, lecz Małgorzata, córka Macieja oraz siostra Mikołaja, podsędka wieluńskiego i Piotra, dziedziców Raczyna herbu Wieruszowa. Benedykt otrzymał od wujów z Raczyna 30 grzywien posagu za zmarłą matkę[63]. Dodajmy, że Andrzej Wolski (Wiktorowski) był trzykrotnie żonaty, najpierw z Dorotą z Wiktorowa, następnie z Małgorzatą z Raczyna i wreszcie z Katarzyną.

Sprawę pochodzenia Andrzeja Wolskiego (Wiktorowskiego), ojca Benedykta Wiktorowskiego, wyjaśnia jego spór toczony z plebanami z Białej. Andrzej Wolski przed 7 października 1468 r. ożenił się z Dorotą, dziedziczką z Wiktorowa. W 1468 r. Andrzej z Woli i Wiktorowa oraz jego żona Dorota z Wiktorowa toczyli spór z Janem Pasternakiem, plebanem z Białej, o łan osiadły w Wiktorowie. Andrzej i Dorota zarzucali plebanowi zagarnięcie należących do nich dóbr, a to poprzez wyrządzenie szeregu krzywd kmieciowi Jakubowi w Wiktorowie, któremu pleban zajął bydło i wyrządził inne szkody wycenione na 100 grzywien. Z kolei pleban skarżył ich o zajęcie dziesięcin. W sprawie spornego łanu podnosił, że w jego posiadaniu byli już jego poprzednicy i został on niegdyś nadany kaplicy w Wiktorowie. Arcybiskup gnieźnieński 19 maja 1469 r. przysądził sporny łan kościołowi w Białej i kaplicy w Wiktorowie[64]. Andrzej popadł także w spór z Mikołajem, kolejnym plebanem w Białej. W związku z tym starosta sieradzki Jakub z Koniecpola nałożył wadium 200 grzywien między Mikołajem, plebanem w Białej, a Andrzejem z Woli koło Charłupi Małej[65]. Dodajmy ponadto, iż w 1478 r. Andrzej, dziedzic z Wiktorowa, występował w gronie kolatorów kościoła parafialnego w Białej[66].

Przytoczona powyżej zapiska pozwala stwierdzić, że Andrzej Wolski (Wiktorowski) wywodził z Woli Charłupskiej (ob. Wola Dzierlińska), położonej w powiecie sieradzkim i należał do rodu Gryfów. A. Szymczakowa ukazała Andrzeja jedynie jako wła-

[60] A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011, s. 340.

[61] T. Stolarczyk, op.cit., s. 71; A. Szymczakowa, *Uwagi…*, s. 235.

[62] AGAD, WZ, ks. 1, k. 20v; SZ, ks. 14, k. 27, 63, 74v, 97; A. Szymczakowa, *Nobiles…*, s. 210.

[63] AGAD, WZ, ks. 1, k. 149, 158-158v; WG, ks. 2, k. 574v-575; T. Grabarczyk, T. Nowak, *Dzieje Czarnożył…*, s. 114.

[64] ADWł, ACW, ks. I, k. 226v, 227, 228-229, 231v; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, ACap A2 – Akta działalności arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego, k. 48; A. Szymczakowa, *Uwagi…*, s. 255.

[65] AGAD, Księgi sieradzkie grodzkie, ks. 17, k. 567.

[66] ADWł, ACW, ks. II/1, s. 50.

ściciela działu w Woli Charłupskiej, przedstawiając jego losy do 1478 r., kiedy to wraz z braćmi sprzedał tę wieś za 500 grzywien Janowi z Kalinowej, wojewodzie kaliskiemu i staroście wieluńskiemu. Autorka ustaliła, że Andrzej był synem Jakuba z Dzierlina i pochodził z rodziny Świebodziców z Charłupi Małej i Dzierlina[67].

Andrzej Wiktorowski z Kliczkowa wyzbył się Wiktorowa na rzecz Jana Kośmidra z Białej. Sprawa rezygnacji z Wiktorowa na rzecz Kośmidra toczyła się w 1500 r. Za Jana, Pawła, Wawrzyńca i Katarzynę, dzieci Andrzeja Wiktorowskiego z Kliczkowa, poręczyli Lutold z Białej, sędzia grodzki wieluński, Mikołaj Raczyński, Mikołaj Kucz ze Starców, a także sam Andrzej[68]. Wspomniane dzieci niewątpliwie pochodziły z pierwszego małżeństwa Andrzeja z Dorotą, gdyż tylko one posiadały prawa do Wiktorowa, swych dóbr macierzystych. Tego prawa nie posiadał Benedykt, syn Małgorzaty Raczyńskiej. Po rodzinie matki otrzymał on imię, bardzo popularne wśród wieluńskich Wieruszów, a od wsi Wiktorów, będącej przez długi czas w posiadaniu ojca, przyjął nazwisko Wiktorowski.

New noble families in Wieluń district in the second half of the XV century and the beginning of the XVI century. Remarks and observations

In the article there are discussed several issues concerning Wieluń district nobility in the second half of the XV and in the beginnings of the XVI century. Author wonders if, by mistake of the writer, the fictional figure of Marcin Śliwiński – the Wieluń's ensign – is not enlisted in district officials' lists. He shows origins of Andrzej Dunda of Kotlin and Biała and his long-term disputes over tenure in the Biała village. Andrzej was a nephew of Mikołaj Dunda of Biała and he got from him a third part of the goods. He also sets the ancestors of Benedykt Wiktorowski coats of arms Griffin (Gryf), the judge in Wieluń and Sieradz districts.

Translated by J. Grabarczyk

[67] A. Szymczakowa, *Nobiles…*, s. 337-338. Autorka w cytowanej pracy wymienia Andrzeja Wolskiego z Kliczkowa (s. 210, 337), ale nie utożsamia go z Andrzejem z Woli Charłupskiej. Przyjęta identyfikacja pozwala odtworzyć także losy Jana, brata Andrzeja, w 1488 r. piszącego się ze Śmiechowa.

[68] AGAD, WG, ks. 2, k. 163v, 171v.